

Konferencja prezydenta Miedwiediewa: porażka wizerunkowa

18 maja prezydent Dmitrij Miedwiediew wziął udział w konferencji prasowej z udziałem ośmiuset dziennikarzy rosyjskich i zagranicznych, zorganizowanej w powstającym centrum innowacyjnym Skołkowo. Pierwszej dużej konferencji prezydenta towarzyszyły oczekiwania ważnych deklaracji wyborczych. Jednak konferencję można uznać za wizerunkową porażkę Miedwiediewa: nie złożył on żadnego istotnego oświadczenia politycznego, a wystąpienie jedynie wzmacniało przekonanie, iż jego samodzielność w istotnych kwestiach politycznych jest ograniczona.

Spodziewano się, iż Miedwiediew ogłosi decyzje odnośnie kandydata władz w wyborach prezydenckich. Jednak prezydent, który wcześniej sygnalizował, iż jest zainteresowany reelekcją (podczas gdy premier Putin podkreślał, że z ogłoszeniem decyzji należy się wstrzymać), nie złożył deklaracji, ogólnikowo stwierdzając, iż decyzja ta zostanie podjęta w momencie, gdy będą ku temu przesłanki. Prezydent zdystansował się także od pytania o możliwość dymisji premiera lub ministrów, stwierdzając jedynie, iż prezydent ma takie uprawnienia, jednak rząd działa w sposób „zgrany” (Miedwiediew nie zwolnił ani jednego ministra rządu Putina mimo licznych skandali i nadużyć). Prezydentowi nie udało się nawet propagandowo rozegrać żartobliwych pytań, które tradycyjnie padają podczas takich konferencji – zachowywał się w sposób wymuszony, był spięty.

Konferencja Miedwiediewa nie przyniosła żadnego rozstrzygnięcia w ważnych kwestiach politycznych. Jednocześnie taka „defensywa” prezydenta po raz kolejny potwierdza, iż musi on działać według zasad, ustanowionych przez Władimira Putina, który nadaje ton całej kampanii wyborczej. <JR>